

Od autora: drabble

- Jak waszmości zwać? Podobno macie tyle imion...
- Bernardo Francesco Paolo Ernesto, Wasza Królewska Mość.
- Bernardo, Francesko... Może tylko Bernardo?
- Do usług Waszej Królewskiej Mości.
- Siadajmy więc do obiadu, mości Bernardo. Jutro postny dzień.
- Wielki zaszczyt mi uczyniła Wasza Królewska Mość...
- Dajmy spokój etykiecie. Co więc waszmość malujesz?
- Weduty.
- Znam. Słyszałem, że przebywałeś już w wielu miastach.
- Tak. Po Wenecji malowałem w Wiedniu, Dreźnie, Monachium...
- Dobrze. Na początek uwiecznisz mi Trakt Królewski.

* * *

- Popatrz, Franek. Pomyślałbyś, że ten Italianiec tak akuratnie odmaluje? Jak jakiś inżynier. Nie musimy wymyślać, wszystko widać jak ma być. No dobra, bier się za kielnie. Na pohybel hycłowi.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zdzisław, dodano 05.04.2019 11:44

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.